BIULETYN informacyjny

WYDANIE CODZIENNE

WARSZAWA
CZWARTEK
24 sierpnia 1944 r.

ROK VI Nr. 61-269

Krwawym szlakiem ku wolności

Warszawa i Paryż w walce

PARYŻ WOLNY! — W dniu wczorajszym naczelny dowódca francuskiej Armii Krajowej, gen. Koenig, wydał specjalny rozkaz, w którym doniósł o oswobodzeniu stolicy Francji przez francuską powstańczą Armię Krajową.

Wyzwolenie Paryża to fakt o wyjątkowo doniosłym w dziejach obecnej wojny znaczeniu. Wojskowo jest to wydarcie z rąk niemieckich najważniejszego z francuskich węzłów komunikacyjnych, a równocześnie symbol końca niemieckiej przewagi militarnej na lądzie Europy. Politycznie — jest to świadectwo powrotu Francji do rzędu wielkich mocarstw zarówno Europy, jak świata. Moralnie— jest to przekreślenie hańby niesławnej dla Francji kampanii, klęski i kapitulacji roku 1940, symbol odrodzenia Narodu.

Wymowa tych faktów jest tym większa, że Francja podziemna, podobnie jak Warszawa, nie oczekiwała na moment wyzwolenia stolicy przez siły zewnętrzne. Ludność Paryża podjęła walkę własnymi siłami, by już po trzech dniach zakończyć ją zwycięstwem.

Nasz wysiłek orężny jest bez porównania cięższy. Przez zgliszcza i pożary, pod przesłoniętym chmurą dymów niebem, wśród huku bomb i pocisków — czwarty już tydzień twardo wyrąbujemy polski krwawy szlak ku wolności.

Warunki walki naszej są inne, niżeli walki paryskiej. Miejmy odwagę powiedzieć, że cięższe są, niżeli mieliśmy prawo sądzić. Gdyśmy chwycili za broń, w bezpośredniej bliskości miasta słyszeliśmy głuchy huk dział, nad miastem widzieliśmy eskadry sowieckich samolotów. Jeśli nawet nie oznaczało to szybkiego kresu niemieckiej okupacji, to oznaczało realne i zgodne z wielokrotnie głoszonymi zasadami współdziałanie w walce. Z takich czy innych przyczyn współdziałanie to w najbliższym rejonie Warszawy nie rozwinęło się tak, jak tego należało oczekiwać.

A równocześnie dziwnie opóźnił się i inny czynnik, którego sprawnej, szybkiej i wydatnej pomocy mogliśmy się spodziewać. W momencie największego napięcia akcji, kiedy mieliśmy całą inicjatywę w ręku, zbyt długo oczekiwaliśmy na odpowiednią do naszych potrzeb i możliwości pomoc w postaci niezbędnej nam broni ofensywnej. Dla niezrozumiałych względów, żywo niepokojących również i bardziej wrażliwe sumienia angielskie, pomoc to rozpoczęła się stosunkowo późno i — choć niezmiernie cenna — okazała się połowiczną, nieśmiałą, krępowaną przez jakieś wojskowe czy polityczne wahania.

O istocie tych wahań wiemy niewiele i niejasno. Możemy tylko domyślać się, że były związane z postawionym przez stronę rosyjską zarzutem, że celem naszej akcji była manifestacja woli istotnej niepodległości. Powstańcy paryscy byli pod tym względem w położeniu zupełnie innym, bez porównania lepszym.

W rezultacie po trzech tygodniach walki, która mogła i powinna była — podobnie jak Paryżowi — przynieść nam już w pierwszym tygodniu pełny sukces wojskowy, polityczny i moralny, w postaci całkowitego usunięcia z Warszawy niemieckiego okupanta — dziś jeszcze walczymy. Walczymy w warunkach szczególnie trudnych, lecz równocześnie z pełną i coraz rosnącą wiarą w ostateczne zwycięstwo.

Okres najcięższy mamy już poza sobą. Dzisiaj znowu odzyskaliśmy możność inicjatywy. Przeciwnik nasz goni resztkami sił na wszystkich frontach. Moment jego klęski zbliża się nieuchronnie.

W tej naszej walce z głęboką i szczerą radością witamy wiadomość o wyzwoleniu Paryża. Witamy ją tym radośniej i szczerzej, iż widzimy w niej zapowiedź szybkiego końca wojny, jeden z przejawów nieuchronnej i bliskiej klęski Niemiec.

Wyzwolonemu ludowi Paryża wyzwalający się lud Warszawy przesyła serdeczne pozdrowienie.

Niewystarczająca pomoc Aliantów

Posiedzenie Rady Ministrów

LONDYN, 23.8. — Reuter. — Ostatnie dwa posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera St. Mikołajczyka, odbyte w dn. 21 i 22 b. m., poświęcone były **całkowicie i wyłącznie Powstaniu w Warszawie i omówieniu możliwych dróg wzmocnienia pomocy dla Armii Krajowej,** walczącej w Warszawie.

Sprawie tej dano **pierwszeństwo przed dyskusją nad memorandum,** które premier Mikołajczyk proponuje wysłać do rządu sowieckiego. W konsekwencji dyskusja nad memorandum została ponownie odłożona.

W związku z ostatnimi posiedzeniami gabinetu polskiego korespondent dyplomatyczny Reutera Randal Neale doniósł, że gen. Bór przekazał przez radio nowy apel o pomoc. **Tutejsze koła polskie stwierdzają** — pisze dalej p. Neale — **że ilość broni i amunicji, przesyłanej dotąd przez aliantów do Warszawy, jest niewystarczająca. Niemniej przeto Polacy walczą nadal z największą desperacją.**

Agencja Reutera przyniosła nadto wiadomość z Waszyngtonu, że Kongres Polaków amerykańskich zwrócił się z apelem do prezydenta Roosevelta o wysłanie pomocy dla Warszawy. Kongres Polonii przypomina, że reprezentuje 6 milionów obywateli USA.

Pochwała Naczelnego Wodza

dla polskiej dywizji pancernej

Naczelny Wódz, gen. Sosnkowski wydał rozkaz do żołnierzy polskiej dywizji pancernej, która chlubnie wyróżniła się w ofensywie normandzkiej i poważnie przyczyniła się do klęski VII armii niemieckiej.

„Wasze ciężkie i chlubne boje—oznajmia Naczelny Wódz — zapisały nowe strony w historii ojczystej. Obok bohaterskiej Armii Krajowej, obok wspaniałego lotnictwa i dzielnej marynarki, obok wspaniałych sukcesów II Korpusu Polskiego — Wasze czyny stanowią dalszy ciąg epopei żołnierza polskiego, **epopei, która umożliwia obronę spraw polskich".**

Kapitulacja Rumunii

LONDYN, 23, 8. — Król Rumunii — Michał — ogłosił proklamację do narodu, zawiadamiającą o przyjęciu przez Rumunię sowieckich warunków pokojowych. Równocześnie podjęto kroki celem utworzenia demokratycznego rządu jedności narodowej, w którego skład mają m. i. wejść przywódcy dwóch największych stronnictw Maniu — ludowego i Bratianu— liberałów.

Zwycięskie zakończenie powstania

Paryż uwolniony od okupanta

LONDYN, 23. 8. — Francuska armia krajowa oswobodziła dn. 22-go b. m. Paryż od okupacyjnych wojsk niemieckich. O tym wielkim wydarzeniu zawiadomił świat dowódca francuskich sił powstańczych, gen. Koenig specjalnym rozkazem dziennym.

Powstanie w stolicy Francji wybuchło dn. 19-go b. m. Wzięło w nim udział 50 tys. żołnierzy armji krajowej i setki tysięcy nieuzbrojonych obywateli Paryża. Do powstańców przyłączyła się policja, która już przed tym ogłosiła strajk. Opanowała ona prefekturę, a z dzielnicy Cite utworzyła bostjon, o który rozbijały się wszystkie natarcia niemieckie. Jednym z pierwszych sukcesów powstańczych było opanowanie wszystkich gmachów użyteczności publicznej.

AK uderza i zwycięża

Zwycięskie uderzenie na twierdzę „Pasty" przed 4 dniami, zapoczątkowało nowy etap naszych walk powstańczych: **po dość długim okresie impasu, gdy na wielu odcinkach musieliśmy ograniczać się do postawy obronnej — AK ostatnio podejmuje coraz wyraźniej inicjatywę, coraz częściej atakuje — i zwycięża.** Niemałą w tym rolę grają przebijające się przez niemiecki pierścień i włączające się do walki partyzanckie oddziały. Wystarczy wymienić bardzo poważne rozszerzenie naszego stanu posiadania na Czerniakowie. Wejście do akcji tych żołnierzy zzewnątrz, dobrze uzbrojonych, odżywionych, w większości jednolicie umundurowanych — ma także wiekie znaczenie moralne dla miasta. **Warszawa wita ich gorąco, serdecznie — są żywym świadectwem naszej siły, naszej jedności w walce, pięcioletniego wojskowego dorobku całego Kraju!**

Wczorajszy dzień przyniósł znowu trzy duże sukcesy w śródmieściu — wszystkie są owocem naszej inicjatywy, naszej zaczepności — i coraz wyraźniej uwydatniającego się słabnięcia otoczonych przez nas punktów nieprzyjaciela, zwłaszcza zaś słabnięcia moralnego.

Zdobycie w jednym dniu silnie uzbrojonego gmachu Komendy Policji, wyjątkowo dokuczliwego żądła niemieckiego w „Małej Paście" na Piusa oraz kluczowego punktu Alei Sikorskiego (Cristal) — to naprawdę wielkie osiągnięcie oddziałów powstańczych Warszawy.

AK. W KOMENDZIE POLICJI

Wczoraj przed południem oddziały AK zdobyły po walce budynek Komendy Policji, Krakowskie Przedmieście 1, obsadzony przez stu kilkudziesięciu Niemców.

Akcja rozpoczęła się w nocy od uderzenia na kościół Św. Krzyża, w którym bronili się Niemcy. Po walce kościół wraz z plebanią został opanowany. Z piwnic oswobodzono 8 księży oraz kilkadziesiąt kobiet z dziećmi. **Niemcy uchodząc podpalili kościół.** Należy spodziewać się, że piękny i pamiątkowy gmach będzie w znacznej części zniszczony. W kościele zamurowane jest m. in. serce Szopena.

Komendę Policji zaatakowano z trzech stron. Po zaciętej walce budynek został zdobyty. Wzięto kilkudziesięciu jeńców, prawie wyłącznie znienawidzonych zbirów z Schutzpolizei. Ponad 30 Niemców padło. **Zdobyto dużo broni i amunicji.** W Komendzie było też przytrzymanych przez Niemców 80 policjantów granatowych. W podziemiach pewna liczba Niemców broniła się przez czas dłuższy. W czasie akcji zniszczono 2 czołgi niemieckie.

Niemcy utrudniali działania naszych oddziałów przede wszystkim trwającym od 4 rano gwałtownym i nieustającym ogniem dział szturmowych, czołgów, granatników i broni maszynowej. Obstrzał (m. in. z pod Zachęty) obejmował całą okolicę walki, a głównie ul. Traugutta i Kredytową. Zapalono domy na roku Czackiego: KKO i Bank Handlowy.

Zdobycie Komendy Policji jest ważnym krokiem w oczysz-

(Dok. na str. 2-giej)

Komunikat D-twa AK

Dowództwo AK, w komunikacie Nr 42 z dn. 22 b. m. podaje:

Na odcinku Starego Miasta nieustanny nacisk nieprzyjaciela na kierunku Długa — plac Krasińskich. Barykada przy ul. Długiej utrzymana mimo, że czołgi typu „Tygrys" oddały około 80 pocisków i że piechota nieprzyjaciela kilkakrotnie uderzała. Na innych kierunkach— bez zmian. Rej. Starego Miasta był silnie nękany ogniem moździerzy, artylerii i lotnictwa.

W Śródmieściu odparto natarcie nieprzyjaciela wsparte czołgami i granatnikami wychodzące z al. Ujazdowskich w kierunku Szopena i Piusa. Śródmieście było ostrzeliwane ogniem moździerzy i granatników.

Pociąg pancerny ostrzeliwał miasto z kolejowej linii obwodowej i mostu średnicowego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dziś ogłoszono urzędowo o zajęciu przez wojska francuskie drugiego co do wielkości miasta Francji — Marsylji. Opór niemiecki bardzo słaby.

Wojska amerykańskie zajęły Meaux, 20 km. na wschód od Paryża, nad rzeką Marną.

Uciekające z Normandii resztki 7-ej armii niemieckiej zostały schwytane w nowy kocioł nad Sekwaną. Według ocen angielskich wojska te znajdują się w sytuacji bez wyjścia.

W trzech rozkazach dziennych Stalin podał o zdobyciu przez wojska sowieckie Akkermanu (przy ujściu Dniestru), Bender oraz Vaslui — 60 km. na południe od Jass.

Francja zrywa kajdany
Rozwój ofensywy rosyjskiej w Rumunii

Bieg wypadków wojennych we Francji rozwija się w oszałamiającym tempie. Dzień wczorajszy był tego niezmiernie wymownym dowodem. W ciągu jednego dnia podano do wiadomości szereg faktów, z których każdy należy do rzędu najwyższych sensacji wojennych.

Na pierwszym miejscu, oczywiście, postawić należy wiadomość o opuszczeniu Paryża przez wojska niemieckie. Jest to fakt niezmiernie doniosłego znaczenia. Piszemy o nim obszerniej gdzieindziej.

Równocześnie zakomunikowano ze strony angielskiej, że **„kocioł" pod Falaise należy uważać już całkowicie zlikwidowany. Straty niemieckie, związane z odwrotem, czynniki angielskie oceniają na około 100.000 ludzi w jeńcach i zabitych. Pościg za cofającymi się niedobitkami armii von Klugego trwa nadal. W pościgu tym wojska angielskie, kanadyjskie i polskie prą naprzód w kierunku dolnej Sekwany, gdy pancerne wojska amerykańskie zajmują coraz to dalsze pozycje poza Sekwaną,** tam już stacząjąc walki z przednimi strażami niemieckiego odwrotu.

Równocześnie **wojska amerykańskie w środkowej Francji zajmują w błyskawicznym tempie coraz to nowe pozycje,** wspomagając w ten sposób działania francuskich wojsk powstańczych. Prawdziwą **sensacją dnia wczorajszego było doniesienie, że Amerykanie, łącznie z powstańcami, podchodzą pod Bordeaux,** jedno z największych miast Francji, stanowiących główny port Francji na jej zachodnim wybrzeżu. O szybkości tego pochodu dostatecznie mówi fakt, że **odległość Bordeaux od wybrzeży normandzkich wynosi około 600 km.**

Równie szybko rozwija się natarcie od wybrzeży Morza Śródziemnego. W kierunku zachodnim posunięto się tutaj stosunkowo mniej, lecz dokonano bardzo ważnego **okrążenia wielkiego portowego miasta Marsylii.** Niezmiernie szybko natomiast przesunięto się ku północy, gdzie **zajęto duże miasto Grenoble, położone w bliskości granicy szwajcarskiej i oddalone o około 250 km od miejsca lądowania wojsk inwazyjnych.** Liczba jeńców wziętych w ciągu tygodnia przez armię inwazyjną południową wzrosła dotychczas do 17.000 ludzi.

Gdyby chcieć określić istotne znaczenie wszystkich tych operacji, to można stwierdzić, że oznaczają one: 1. **błyskawiczne niemal oczyszczania ogromnej większości terytorium francuskiego, 2. odcięcie od możności odwrotu niemal wszystkich rozproszonych po Francji oddziałów i garnizonów niemieckich, 3. otwarcie drogi dla równoczesnego natarcia wojsk alianckich z północy i południa na bezpośrednie pogranicze Niemiec.**

—o—

W stosunku do tempa wydarzeń we Francji, walki na froncie wschodnim rozwijają się wolniej. Niemniej jednak i tutaj możliwe są tego rodzaju niespodzianki, jak rozpoczęta przed kilku dniami wielka o**fensywa na Rumunię,** która dała szybkie rezultaty równo **przez otwarcie drogi pochodu od Jass na Rumunię środkową, jak też od Bender na wybrzeże Morza Czarnego i w kierunku ujścia Dunaju.**

Znaczenie tej ofensywy jeszcze nie może być ocenione należycie. Niemniej szybkość u**derzenia i rezultatów świadczy o wielkiej przewadze Sowietów** i możności uzyskiwania przez nich sukcesów o charakterze błyskawicznym.

Na ziemiach polskich, w szczególności w okolicach Warszawy, sytuacja bez poważniejszych zmian.

PRZEGLĄD PRASY

NOWY ŚWIAT

Wczoraj ukazał się pierwszy numer dziennika „Nowy Świat" będącego Organem Stronnictwa Ludowego. **Walcząca Warszawa wita z pełną przyjaźnią organ wielkiego ruchu chłopskiego.**

Zadaniem naszym będzie przedstawienie faktycznego stanu życia wsi: jej walki, zmagania i cierpienia, walki o Polskę Niepodległą — Polskę Ludową. Wykazać, że właśnie Polska Ludowa to nie jakiś straszak dla mieszczaństwa i inteligencji, jakieś wąskie, demagogiczne hasło partyjne, ale Polska realna, oparta o wieś, o kraj rolniczy, lud rozumiejący swoje cele i potrzeby innych warstw, a nade wszystko interesy Państwa jako całości.

Chłopi już przed wojną zahartowani w walce o demokrację, umocnili swoją pozycję, a w bojach stworzyli na całych połaciach kraju imponującą organizację tajną. Wytworzyli na wsi nastrój jedności i powszechności, którego nic już zmienić nie zdołała.

PLAGA LEKKOMYŚLNYCH OSKARŻEŃ

„Walka" z dnia 22.8 w artykule p. t. „Plotki" pisze m. in.:

„Specjalny rodzaj plotkarzy — to fałszywi a lekkomyślni donosiciele. Ludzie szkodliwi i uciążliwi dla otoczenia. Każdy policjant — to dla nich łapownik, każdy pracownik — często pozornie niemieckiej firmy to obowiązkowo szpieg Gestapo, a każdy ewangelik czy Polak o niemieckim nazwisku — co najmniej Volkdeutsch Oskarżenia rzucają łatwo, o resztę nie dbają. Czy człowiek, o którym plotkują, na którego donos rzucają, jest winny czy nie i czy mu przede wszystkim krzywdy moralnej nie wyrządzają — to już nie ich kłopot. Tak samo, jak nie martwi ich i to, że sądy zawalone są przez to stosem niepotrzebnej roboty. Donosząc i skarżąc, są w swoim żywiole — a to dla nich najważniejsze".

Informacje z miasta

— W jednym z kin śródmieścia odbyło się zebranie pogorzelców. Przedstawiciel Delegatury Rejonowej zapewnił, że władze zrobią wszystko, aby przyjść z pomocą ofiarom niemieckiego barbarzyństwa.

— W dniu wczorajszym aresztowano Aleksandra Dudzińskiego, gestapowca z Lublina, który ukrywał się w jednym z domów południowej części Śródmieścia.

— Na jednej z ulic w Warszawie przy umacnianiu barykad i do usuwania gruzów użyto Volksdeutschów, którzy dla łatwiejszego rozpoznania zostali zaopatrzeni w swastyki na plecach. („Robotnik" z 23. 8.).

— Władze cywilne uruchomiły w ciągu tygodnia 30 studni na Powiślu. W rejonie Południe wybudowano 3 nowe studnie.

— Władze wojskowe uruchomiły pracownie krawieckie (200 maszyn) i szewskie. Szewcy, krawcy, krawcowe oraz osoby umiejące szyć lub posiadające własne maszyny proszone są o współpracę.

AK uderza i zwycięża

(Dok. ze str. 1-szej)

czaniu śródmieścia z niemieckich „cierni". Był to cierń szczególnie dotkliwy, bo panujący nad obszernym rejonem zarówno od strony Krak. Przedmieścia jak i w kierunku Pl. Małachowskiego.

TELEFONY I CRISTAL ZDOBYTE.

Drugim ważnym sukcesem dnia w śródmieściu było wzięcie przez AK około 4-ej rano centrali telefonicznej na Piusa. **Wzięto 51 jeńców. Tempo naszej akcji było tak szybkie, a załamanie moralne Niemców tak duże, że objęliśmy zupełnie niezniszczony budynek i instalacje.** Położenie tej „małej Pasty", również bardzo dokuczliwej dla całego rejonu, stało się beznadziejne od paru dni, gdy została odcięta od innych punktów niemieckich. Próby przebicia się Niemców od Al. Ujazdowskich były wszystkie odparte. Dn. 22 b. m. załoga wywiesiła żółtą flagę, znak skrajnego zagrożenia.

Wreszcie trzecim zwycięstwem wczorajszym było opanowanie domu narożnego: Al. Sikorskiego - Bracka (z restauracją Cristal). Jest to ważna pozycja, która przeciwstawi swój ogień niemieckiej „twierdzy" w BGK.

Stale trwają działania w całym rejonie dokoła Sejmu, trzymanego przez Niemców. Zniszczenia pięknej, nowoczesnej dzielnicy Frascati są duże. Spłonął m. in. gmach Izby Przemysłowo - Handlowej.

STARÓWKA BRONI SIĘ Z RUIN.

Pomimo coraz większych strat w zniszczonych budynkach — **niezłomny opór Starego Miasta, które utrzymało wszystkie swe barykady i pozycje, trzeba uznać za duży sukces i to podwójny: wojskowy i moralny.** Trwają tu silne działania niemieckie: z Leszna i Długiej nacisk w kierunku na Bielańską i Nalewki. Nie ustaje ogień artylerii i miotaczy min oraz bombardowanie z powietrza. Wśród niezliczonych zniszczeń wymienić trzeba kościół PP. Sakramentek na Nowym Mieście (spalony, boczne nawy rozbite, główna — zarysowana), kościół Św. Jana na Freta (zerwany dach, rozbite wejścia), palący się Arsenał i Archiwum Skarbowe (Podwale). Ratusz jest bardzo poważnie zniszczony, polska załoga zajmuje stanowiska w gruzach murów i zgliszczach. Uporczywym ogniem dział Niemcy podpalili i zburzyli gmach więzienia na Daniłowiczowskiej.

SIELCE W RĘKACH POLSKICH.

Oddziały AK na dolnym Mokotowie, wzmocnione ostatnio posiłkami z poza Warszawy, rozszerzyły swój teren, zajmując wieś Sielce.

Niemcy wprowadzili do pierścienia obronnego wokół Stolicy oddziały węgierskie, sprowadzone z Modlina i rozmieszczone obecnie na południe od krańców Mokotowa.

Obwieszczenia i komunikaty

— Szef Sanit. Warszawskiego Okręgu A. K. wzywa niezatrudnionych **lekarzy - chirurgów** do niezwłocznego zgłoszenia się do pracy w szpitalach. (Zgłoszenia — Chmielna 34 — Komendant szpitala).

— Wzywa się wszystkich **młodych mężczyzn,** aby zgłaszali się do kolumn transportowych. Od ilości przyniesionych worków, mąki, kaszy, cukru zależy wyżywienie wojska i ludności cywilnej. Zgłoszenia — Sienkiewicza 3.

— W dniu 20 b. m. ukazał się pierwszy numer Dziennika Obwieszczeń. Dziennik ten, zawierający dział informacyjny i nieurzędowy — będzie codziennie odczytywany lub doręczany obiegiem przez komendantów wszystkich mieszkańcom poszczególnych domów.

—„Błyskawica" stacja nadawcza Armii Krajowej nadaje codziennie audycje na falach krótkich 32,8 w godzinach 9,45, 14,00, 19,30 i 22.00 wieczorem. Pierwsza audycja poranna od 24 b. m. nadawana będzie o godzinie 9,45.

— Plutonowy Duk wzywa łączniczkę Ninę oraz swych podkomendnych, którzy brali udział w akcji rozbijania samochodów pancernych Marszałkowska róg Szopena, Koszykowa róg Śniadeckich, Marszałkowska r. Skorupki, aby zgłosili się do por. Olka lub por. Heleny ul. Zgoda 4.

Wojsko cywilów wojsko bohaterów

W czwartym tygodniu Powstania Warszawskiego — oddziały AK wciąż jeszcze zachowują cechy oddziałów powstańczych.

Jest to wojsko wychowane poza koszarami. Wojsko ochotników, wojsko cywilów. Wojsko, które z trudem dopasowuje się do tradycyjnych wojskowych form, które wysoce ceni atmosferę koleżeństwa, obejmującego w jedną bratnią rodzinę szeregowych, podoficerów i oficerów. Wojsko to ma żywe poczucie szerokiej demokracji wojskowego obyczaju. Stąd też krzywym okiem patrzy na zjawiające się gdzieniegdzie próby odosabniania się dowódcy, boczy się na pomysły oddzielnej kuchni dla szarż. Ścisły rygor i wyśrubowany porządek nie wszędzie dochodzą w tym wojsku do głosu.

Zaazem jednak to wojsko — z pozorów tak bardzo cywilne—jest przepojone tym, co stanowi najistotniejszą wartość żołnierską: pragnieniem walki.

Do każdej akcji zaczepnej zgłasza się stale więcej ochotników, niż jest broni. Oddziały niedopuszczone do walki — traktują to niemal jako krzywdę wyrządzoną sobie. Znaną jest rzeczą, iż w tym zwariowanym mieście najpospolitszym rodzajem kradzieży — jest kradzież broni i amunicji. Gdy się słucha sprawozdań o nadludzkiej wytrzymałości obrońców Starego Miasta — pojąć trudno, jak w tym piekle żelaza i ognia mogą trwać nieugięcie oddziały nienormalnie szkolone i przeciwstawiające się wrogowi, który je tak nieskończenie przewyższa uzbrojeniem.

Bohaterowie Stalingradu lub normandzkich pól bitewnych — są godni wielkiej czci. Nasi bracia, którzy zdobyli Monte Cassino — to ponad wszelką wątpliwość wspaniali żołnierze. Ale w tych potężnych bitwach stawały przeciwko sobie oddziały o równym uzbrojeniu!

Natomiast oddziały powstańcze, które zdobyły twierdzę PAST-y na Zielnej lub gmach Komendy Policji na Krakowskim, oddziały broniące placu Krasińskich lub fabryki Bormana — dokonały tych osiągnieć wojennych przeciwstawiając najnowocześniejszym i najwspanialszym narzędziom walki — jedynie tylko broń ręczną. Pod względem wartości ducha bojowego plac Krasińskich w niczym nie ustępuje Stalingradowi. PAST-ę można stawiać w jednym rzędzie z Monte Cassino.

Oczywiście wcześniej czy później „cywilny bałagan" zniknie i musi zniknąć z oddziałów AK, zaś porywy odwagi wsparte zostaną przez gruntowne wyszkolenie. Tak być musi — bo tego wymaga ekonomia pracy i ekonomia krwi.

„Uwojskowienie" tego powstańczego wojska musi jednak zachować w nim to, co jest najwartościowszym dorobkiem Powstania: demokratyczne braterstwo i żołnierską wolę walki.

SWIAT W KILKU WIERSZACH

Dowódca I armji kanadyjskiej przesłał dowódcy polskiej dywizji pancernej, gen. Maczkowi telegram następującej treści: „I armja kanadyjska jest dumna, że u jej boku walczy polska dywizja pancerna. Jeżeli w dalszym ciągu będziemy działali tak zdecydowanie jak dotychczas, będziemy szybciej niż przypuszczaliśmy obchodzić uroczystość końcowego zwycięstwa".

— — —

Premier Churchill, który przebywał w bazach wypadowych podczas rozpoczęcia inwazji na południową Francję, wrócił do Rzymu. Przedłużający się pobyt Churchilla we Włoszech może wskazywać na dalsze operacje aljantów oczekiwane w basenie śródziemnomorskim.

— — —

W Dumarton Oaks (USA) rozpoczęła się konferencja „grubej trójki" w sprawie organizacji systemu zbiorowego bezpieczeństwa po wojnie. Przewodniczącym konferencji został wiceminister spraw zagr. USA Stettinius.

Nieobecność Chin na konferencji w Dumarton Oaks tłómaczyć można kłopotem jaki sprawiłoby to Sowietom, nie walczącym z Japonią.

— — —

Statki szwedzkie na Bałtyku otrzymały zakaz wypływania na morze. Jest to nowy poważny cios dla produkcji wojennej Niemiec. Wskutek tego zarządzenia Niemcy tracą możliwość korzystania z floty szwedzkiej i mogą również stracić dopływ szwedzkiej rudy żalaznej.

— — —

Dowódca niemieckich sił morskich w południowej Francji, adm. Meyer popełnił samobójstwo cztery dni przed inwazją sprzymierzonych.

—x—

W Chorwacji obniżono wiek poborowy z 18 lat na 17 i zarządzono superrewizję roczników 1902 — 1926. W ten sposób Chorwacja została włączona w wyśrubowaną do ostateczności totalną mobilizację niemiecką.

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

„Kresowiak" prosi o wiadomość o Hance Wilińskiej ulica Szpitalna 10 mieszkanie 14. ● Trocewicz Zosia chora. Wiadomość ulica Szpitalna 10 m. 14. ● Bańkowską Krystynę zawiadomić o Leszku Zawiślańskim i rodzinie. Szpitalna 10 m. 14. ● Kulpińska Krystyna prosi o wiadomość rodzinę przez B. I. ● Alicja szuka Zbyszka. Boduena. ● Wszyscy Witoldowie szukają siostry z Alberta. Są na Chmielnej. ● Chwedczuk Stanisława z Al. Sikorskiego 75 m. 44 proszona o wiadomość. Baśka i Andrzej na Złotej 78. Janka na Boduena 2. ● Rejniak Aleksander z Długiej 32-34 proszony o wiadomość dla Wł. Miśkiewicza Złota 78 ●Kuciaba Stefan z Karolkowej 70 m. 39 proszony o wiadomość dla Wł. Miśkiewicza. Złota 78 m. 24. ● Wielgórski Aleksander Złota 78 m. 24 prosi dozorcę Kamińskiego Wł. z Wiejskiej 13 o wiadomość. ● Janka i Ryszard z „Baru Krasińskich" proszą o wiadomość od kompanii porucznika Juliusza Nr. 1908 na ul. Śliską 6-8 m. 39. ● Henryka i Wanda Piotrkowicz proszą o podanie wiadomości o sobie Czesława, Władysława Przerębel, Leszka i Kiera na Śliską 6-8 m. 39. ● Stanisław Śliwa ze Smolnej 32 poszukuje Perlik Władysławy z ul. Wilczej 14a m. 33 oraz Uzięblo Stanisławy z Wilczej 14-a Śliwa Stanisław Smolna 32. Jest zdrów czeka wiadomości. ●

Uszycki Wł. dr. prosi o wiadomość o żonie Jadwidze, o córkach Marcie i Teresie. Nowy Świat 30 m. 26. ● Dr. Marysię Garlińską prosi o wiadomość Jerzy — Szpitalna 12 dla Andrzeja. ● Jerzy z HaWa-Arsenał prosi rodzinę o wiadomość. Szpitalna 12 dla Andrzeja. ● Michał-Henryk W. z ul. Tok. prosi rodzinę o wiadomość. Szpitalna 12 dla Andrzeja. ● Żenka Garszysz N. Świat 56 prosi o wiadomość p. B. Bogusławskiego. Marszałkowska 147. ● Stefek R. z Pragi! Przyjdź — Muśka G. Pracuję w kuchni, Pierackiego 3-5. ● M. Garszysz zawiadamia p. Kamińskiego, N. Dunaj 3, że żyje. N. Świat 56. ● Mrozińska Maria Kopernika 32 m 5 prosi prof. Żywina o wiadomości. ● Kosicka Józefa Mariensztad 9 obecnie Kopernika 4. ● Wanda prosi Mariana z Żelaznej 37 o wiad. tą drogą o sobie i jej dziecku.● Nekanda-Trepka Janinę i Jadwigę prosi Janusz o wiadomości. Smulikowskiego 14 do p. Buszczyńskiej. ● Dr. Kieszkowski Kazimierz Szpit. Ś. Rocha proszony o wiadomości dla rodziny. Tamka 5. ● Janka w Ubezpieczalni na Smulikowskiego prosi o wiadomość o Burskich Annie i Tadeuszu z Raszyńskiej 56. ● Stefa prosi Janinę Snicką z Żulińskiego 8 o wiadomość o sobie, Rysiu, Józefie na Sienną 17 m. 21. ● O Kazimierzu i Stanisławie B. Krak. Przedm. 4 m. 31 zawiadomić matkę Smulikowskiego 11 m. 2. ● Józefa B. ze Smulikowskiego prosi rodzinę na Marymoncie o wiadomość w Biuletynie. ● Radecki Stanisław Cicha 1 m. 4 poszukuje córki Hanusi. ● Kieszkowska Janina i Czyżewska Maria Mokotowska 33 zdrowe, proszą o wiadomość Kieszkowską Helenę i Zglińskich. ● Opolińska Jadwiga prosi o wiadomość o Kazimierzu i rodzicach, Kopernika 32 m. 5. ● Sielczak Stanisława prosi o wiadomość o mężu Janie i córce Krystynie, Kopernika 32 m. 5. ● Małchurska Teresa prosi o wiadomość matkę i siostrę. Szpit. Czerwonego Krzyża Smolna 6. ● Zagórska Maria z dziećmi Drewniana 8 poszukuje męża Władysława. ● Molenda Jula jest Pańska 25 prosi Jana Bokusza o wiadomość. ● Romuśku R. matka u Krystyny na Now. Świecie. Prosi o wiadomość. ● Krysia, Nina, Ewa, Janek, jesteśmy na Now. Świacie w firmie. Prosimy o wiadomość Romka i mama. ● Anita prosi teściową o wiadomość. Jest u Krysi N. Świat. ● Dr. Morysińska ze Smolnej prosi o wiadomość o Jurki. ● Zbyszku z Waliców 10 m. 33 czekamy wiadomości, Kopernika 18 lub Krucza 29 m. 22 u Wojtka. Matka i ciotki. ● Zakrzewska Irena

(Dalszy ciąg na odwrocie)

3-go Maja 5 prosi wiadomość od córki Hanki, Tamka 48 m. 3 Sekretariat. ● Pałkiewicz Helena, Kowalewska Feliksa i Kowalewski Walduś są Nowy Świat 26 — proszą o wiadomość Tymińską Bronisławę. ● Aksienik Weronika Krucza 36 prosi o wiadomość Elżunię i Antoniego Gaździorowicza Marcinkowskiego, na Kopernika 32 m. 5. ● St. strz. z. podch. Mocny Jan z ul. Wolność jest zdrowy ● Krystyna Chmielewska prosi o wiadomość o ojcu Władysławie. ● „Bończa" z Dep. Inform. jest proszony przez szwagra o wiadomość przez B. I. ● Ewy Konieczniej szuka Andrzej, jest zdrów na St. Mieście. Dom opuszczony, nie spalony. ● Joasia i Elżunia u cioci Anusi. Rodzice Maszen, Oleś i Tucik zdrowi. ● Olgierd, Jędrek i resztę zawiadamia Barbarę, że pracuje normalnie na Starówce. Piotr zagubiony. ● Janek prosi Jagę z Lek. o wiadomości. ● Marcin zawiadamia Zofię K. z Mokotowa, że żyje i jest lekko ranny w szpitalu na St. Mieście. Adres: G. S. Brody plut. Alek. Co z L.? ● Tadeusz Wis z Kru[illegible]ej 23 zawiadamia rodziców że żyje. jest na St. Mieście w oddz. G. S. Razem z [illegible]im Edek i Lolek. ● Barbara Gacówna p[illegible]rosi o wiadomość o siostrze Irenie oraz [illegible] przyjaciołach: Jerzym i Bogdanie. ● [illegible]n Makowelski jest zdrów, prosi o wiado[illegible]ość o ciotce Halinie. ● Reniek prosi o wia[illegible]domość żonę Elżbietę. Czesław i Hubert są razem z nim. ● Borys z BIP Rzeki; proszę o wiadomość. Adres: zgrupowanie „Rój" AK. Wydz. Prop. Sambor. ● Kryś, Krzywe Koło 4 prosi o wiadomość o rodzinie. ● Wanda i Janusz Kacprowscy są na Starym Mieście. ● Krzyżanowski Marceli prosi o wiadomości o matce i siostrach z Piusa 46 m. 7. Złota 30. ● Koczwarski Roman prosi Irkę o wiadomość. Złota 32. (Grod). ● Sulińscy Z. i Kaliszowie T. proszą o wiadomość Z. Kaliszów z Miodowej. Są na miejscu. ● Sulińscy Z. proszą o wiadomość J. Złotnicką z Asnyka i Jaroszyńskich. Są na miejscu. ● Marylę G. i córeczkę z Piwnej 41 prosi o wiadomość Lolek Złota 36. ● Gout Tadeusz proszony o wiadomość. Jan Marcin Zgoda 12. ●

POSZUKIWANI

Kucharczyk Helena Św. Jerska 22 m. 44. ● Bieńkowski Antoni Grójecka 67. ● Lewińska Zofia Bagatela 12. ● Kuszyńska Jadwiga, Kuszyńska Barbara Starościńska 1 m. 36. ● Fengler Długa 32. ● Anders Roman Długa 8. ● Konieczny Aleksander Ogrodowa 20 m. 24. ● Rozum Franciszek al. Jerozolimskie 26 m 30. ● Jaźwińska Aniela Dynasy 16. ● Wasilkowski Mikołaj Czerwonego Krzyża 1 m. 12. ● Pieszak Aleksander Królewska 23-10.

LISTA DOROSŁYCH ODNALEZIONYCH

Bieńkowski Jadwiga Grójecka 67. ● Rados Romana Radomska 6. ● Kucharczyk Wacław Św. Jerska 22 m. 44. ● Kuszyński Władysław Warecka 9. ● Fengler Jadwiga Długa 32. ● Kuśmierczyk Maria Libawska 15. ● Zielińska Halina Warneńczyka 3 m. 1. ● Anders Antoni Zawiszy 32 m. 2. ● Konieczna Ewa Ogrodowa 20 m. 24. ● Żegańska Zofia Wolska 11 m. 10. ● Rozum Katarzyna al. Jerozolimskie 26 m. 30. ● Muzyczka Mieczysław Dynasy 16. ● Lewandowska Helena Bracka 12. ● Wasilkowska Maria Czerwonego Krzyża 1 m. 12.

DZIECI POSZUKIWANE

Raczkowsska Maria 5½ l., Raczkowska Anna 1½ l. Chodkiewicza 13. ● Kurska Maria 9 l. Piusa 7 m. 1. ● Kudelski Leszek 8½ l. Wolska 38 m. 69. ● Kacprzycki Jerzy 4 l. Kacprzycki Andrzej 14 l. Pilicka 8. ● Taczanowska Ewa 7 l. Wolska 54 m. 138. ● Wierzbicki Zygmunt-Witold 8 l. Asfaltowa 17 m. 6.

DZIECI ODNALEZIONE

Zieliński Ryszard z al. Jerozolimskich 7-5. Obecnie Skorupki 12.

Codziennie wpływa do Biuletynu Informacyjnego około tysiąca poszukiwań zaginionych. Drukować możemy najwyżej 130 — 150 zgłoszeń. Nie gwarantujemy żadnego terminu umieszczenia zgłoszeń.